

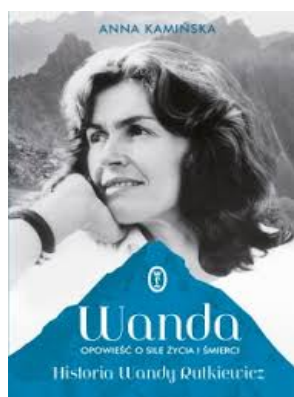
**XLVI Spotkanie DKK odbyło się 27 stycznia 2018 r. w bibliotece w Lesznie. Dyskutowano o książce M. Rejmer „Bukareszt” . W spotkaniu wzięło udział 10 osób.**



Małgorzata Rejmer  
 Bukareszt  
 Kura i krew

„Bukareszt jest jak wrzątek albo kipiela, wzburzony i zmętniały. Atrybuty miasta: czarne kłęby przewodów na słupach jak gniazda porzucone przez ptaki, atmosfera rozkopania i prowizorki obok bankietów w sklepowych witrynach, przeszywający zapach lip i rozgniecionych winogron. Elegancja architektury z zamierzchniego świata. Stukot rozchybotanych tramwajów, klaksony rozwścieczonych taksówek na sekundę przed stłuczka. Zaśpiew cygańskich dzieci i staruszek włóczących się w pobliżu niezliczonych kwaciarni, które prowadzą matki tych dzieci i córki tych staruszek. Wszędzie psy jak czarne i szare tobołki porzucone przez kogoś, kto bardzo się spieszył.” Zapytałam przyjaciół, co jest pięknego w Bukareszcie. Odpowiedzieli: Bukareszt jest jak ciastko kupowane w niedzielę, niby czekoladowe i słodkie, ale z gorzką polewą. Nie znajdzie się tu łatwego piękna. Bezwstyd, histeria stylu, fasadowość. Przy Bukareszcie każde europejskie miasto wydaje się tak statyczne, że aż nudne. Dostałam też zdjęcie: nogi w czarnych rajtuzach i kolorowych skarpetkach, wetknięte do plastikowego kosza. Nurkujący manekin, który chce się utopić w śmieciach. I dopisek: „Trzeba na siłę wymyślać, co jest w Bukareszcie pięknego, a po wyjeździe i tak się umiera z tęsknoty”.  
 Małgorzata Rejmer

**XLVII Spotkanie DKK odbyło się 23 lutego 2018. w bibliotece w Lesznie. Dyskusja dotyczyła książki Anny Kamińskiej „Wanda: opowieść o sile życia i śmierci. Historia Wandy Rutkiewicz. Uczestniczyło 11 osób.**



„Zginę w górach” — mówiła. Dotrzymała słowa — według dokumentów sądowych zmarła 13 maja 1992 roku. Dzień wcześniej zaginęła na górze Kanczendzonga w Himalajach. Jej śmierci nikt nie widział, jej ostatniego słowa nikt nie słyszał, jej ciała nikt nie odnalazł. Na początku XXI wieku do Izby Pamięci Jerzego Kukuczki zapukała para turystów, która twierdziła, że w jednym z klasztorów w Tybecie spotkała postać przypominającą zaginioną przed laty himalaistkę... Jej odejście, tak jak wiele zdarzeń z jej życia, do dziś pozostaje tajemnicą. Trzecia kobieta i pierwsza Europejka na Mount Evereście. Pierwsza kobieta, która zdobyła szczyt K2. Od małego słynęła ze „żmudzkiego” uporu. Szybko musiała dorosnąć, by wesprzeć matkę w domowych obowiązkach. Ojcu chciała z kolei zastąpić pierworodnego syna, który zginął śmiercią tragiczną. Najpierw dźwigała ciężar niełatwej historii rodzinnej, później sprawy „na dole” zawsze pozostawiała na drugim planie. Żyła od wyprawy do wyprawy. Nigdy nie zdecydowała się na macierzyństwo. Rozpadły się jej dwa małżeństwa. Najważniejsza była dla niej wolność. Jej prawdziwą miłością były góry.

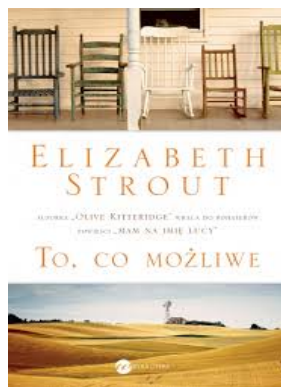
**XLVIII Spotkanie DKK odbyło się 23 marca 2018 w bibliotece w Lesznie. Rozmawiano o książce Natalii Fiedorczuk „Jak pokochać centra handlowe”. W dyskusji wzięło udział 10 osób.**



Depresyjna mieszkanka przedmieść Warszawy. Przedstawicielka pokolenia umów śmieciowych. Bywalczyni supermarketów. Młoda żona i – niedługo – matka. Bohaterka „Jak pokochać centra handlowe” to kobieta, w jakiej przejrzeć może się wielu z nas. Mimo braku stałego zatrudnienia i prawa do urlopu macierzyńskiego decyduje się na dziecko. I odkrywa, że na to, co przychodzi po porodzie, nikt jej nie przygotował. Tej gigantycznej zmiany trzeba doświadczyć na sobie. Ona jej doświadcza bardzo boleśnie. Macierzyństwo okazuje się wyzwaniem, któremu trudno podołać. Niepojętą konfrontacją z własnym ciałem i kulturowymi nakazami. Rozprawą ze swoim dotychczasowym życiem. Jak można sobie z tym poradzić? Czy głęboka depresja poporodowa to jedyne tabu, z którym trzeba się zmierzyć? „Prawo jest relatywnie łagodne dla dzieciobójczyń, jednak nie jest dla nich łagodna opinia publiczna. Wyznanie matki niemowlęcia, płaczącego szóstą godzinę przez ząbkowanie lub kolkę, że ma myśli o wyrzuceniu zawiniątka przez okno, wciąż pozostaje w sferze tabu.” - tłumaczy autorka książki. I sama to tabu przelamuje – po raz pierwszy tak dojrzałym literacko, doniosłym głosem. Głosem, którego nie można zapomnieć. „Jak pokochać centra handlowe” to także mocny i realistyczny obraz współczesnej Polski widzianej oczami młodych ludzi wchodzących w dorosłość. To opis polskich przedmieść, codziennej pracy i obowiązków. Działający jak uderzenie pięścią manifest pokolenia prekariatu.

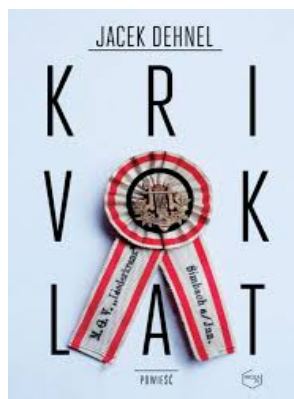
Debiut literacki Natalii Fiedorczuk to opowieść o kobiecym doświadczeniu, jakiej w Polsce jeszcze nie było. Bezkompromisowa, mądra, do bólu prawdziwa.

**XLIX Spotkanie DKK odbyło się 20 kwietnia 2018 r. w bibliotece w Lesznie. Omawiana była książka Elizabeth Strout „To, co możliwe”. Obecnych było 11 osób.**



Elizabeth Strout wraca do małego miasteczka, z którego uciekła bohaterka jej wcześniejszej powieści „Mam na imię Lucy”. W „Tym, co możliwe” przedstawia losy kilkunastu postaci – rodzeństwa, sąsiadów, przyjaciół i znajomych – mniej lub bardziej związanych z Lucy Barton. Pojawia się również ona sama – we wspomnieniach, przemyśleniach. Autorka z psychologiczną głębią portretuje zwyczajnych ludzi, niby nijakich, a jednak fascynujących. W codziennej rutynie, pod płaszczykiem dobrze zachowywanych pozorów kryją się żale, wściekłość, traumy. Dochodzi do przemocy – choć niemal zawsze jest ona przebrana, taka, która wcale nie miała być przemocą. Jednak słowa, czyny, gesty bardzo boją, a tajemnice, które nosi się w sobie, stają się balastem nie do wytrzymania.

**L Spotkanie DKK 50. uroczyste spotkanie klubu - z tortem, odbyło się 19 maja 2018 r. w bibliotece w Lesznie. Rozmowa dotyczyła książki Jacka Dehnela „Krivoklat”. Wzięło udział 14 osób.**



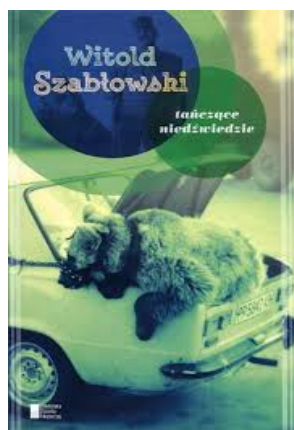
Krivoklat, wieloletni pacjent zakładów dla psychicznie chorych, obwołany przez austriacką prasę „kwasowym wandalen”, ma za sobą historię niszczenia dzieł sztuki w najsłynniejszych muzeach Europy. I nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Najnowsza powieść Jacka Dehnela, pastisz antymieszczańskiej twórczości Thomasa Bernharda, to przepojona czarnym humorem, wyrzucona na jednym oddechu opowieść o sztuce, miłości i człowieku, który nie boi się sprzeciwić społeczeństwu.

**LI Spotkanie DKK odbyło się 29 czerwca 2018 r. w bibliotece w Lesznie. Omawiano książkę Olgi Tokarczuk „Prowadź swój pług przez kości umarłych”. Obecnych było 16 osób.**



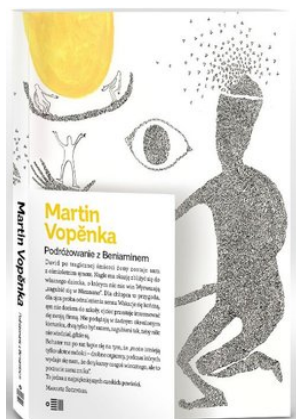
Thriller moralny z kryminalną zagadką. W oddalonej od reszty świata górskiej osadzie w pięknej Kotlinie Kłodzkiej mieszka ze swoimi psami Janina Duszejko – nieco ekscentryczna starsza pani, miłośniczka astrologii, która w wolnych chwilach dogląda domów nieobecnych sąsiadów i tłumaczy poezję Williama Blake’a. Niespodziewanie przez tę spokojną okolicę przetacza się fala morderstw, których ofiarą padają miejscowi myśliwi. Czy to możliwe, by to zwierzęta – jak sugeruje Duszejko – zaczęły czyhać na życie swych oprawców? Powieść zekranizowana przez Agnieszkę Holland w filmie POKOT.

**LII Spotkanie DKK odbyło się 24 sierpnia w Bibliotece w Lesznie. Rozmawiano o książce W. Szablowskiego „Tańczące niedźwiedzie”. Obecnych było 8 osób.**



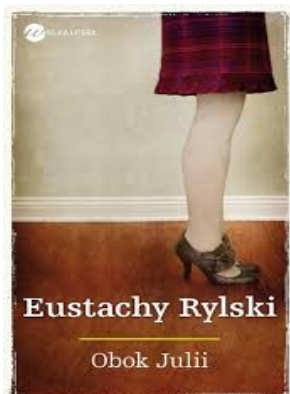
Historia tańczących niedźwiedzi to zaskakująca i niezwykła metafora wychodzenia z komunizmu. Szablowski w swojej książce przygląda się uwolnionym niedźwiedziom w Bułgarii i wędruje po krajach, które wciąż na wolność czekają, i tych, które mają jej zbyt wiele. Objeżdża autostopem ogłaszające niepodległość Kosowo, wozi zdezelowanym peugeotem drżących o życie Fidela Kubańczyków, kłóci się z zakochanymi w Stalinie przewodniczkami po jego muzeum, przemycia samochód na Ukrainę, nocuje na londyńskiej Victorii z bezdomną spod Pabianic. W jego książce wszyscy okazujemy się tańczącymi niedźwiedziami, którym wolność przynosi jednocześnie ulgę i ból.

**LIII Spotkanie DKK odbyło się 28 września w Bibliotece w Lesznie. Omawiano „Podróżowanie z Beniaminem” M. Vopenki. Uczestniczyło 11 osób.**



David, dobrze sytuowany mężczyzna, po tragicznej śmierci żony zostaje sam z ośmioletnim synem. Nagle jest wolny, czuje, że nic go już nie trzyma w Pradze i wreszcie ma okazję zbliżyć się do własnego dziecka, o którym nic nie wie. Dlatego wpada na pomysł, że wyruszą razem „zagubić się w Nieznane”. Dla chłopca to wspaniała przygoda, dla ojca próba odnalezienia sensu życia. Jadą przed siebie, coraz dalej i dalej, ale wakacje się kończą, a chłopiec nie stawia się na rozpoczęcie roku szkolnego. Ojciec przestaje interesować się swoją firmą. Obaj przekraczają nie tylko kolejne granice państw, ale i granice własne – między ojcem i synem. Nie znają celu swojej podróży, nie podążają w żadnym określonym kierunku, chcą tylko być razem, zagubieni tak, żeby nikt nie wiedział, gdzie są, a rzucone bez zastanowienia słowa o „zagubieniu się w Nieznanych”, niczym w greckiej tragedii, tylko czekają, żeby się wypełnić.

**LIV Spotkanie DKK odbyło się 26 października w Bibliotece w Lesznie. Dyskutowano o książce Eustachego Ryłskiego „Obok Julii”. Obecnych było 9 osób.**



Upalne lato roku 1963. Baza samochodowa na południowo-zachodnich krańcach Polski. Małe "poniemieckie" miasteczko w cieniu wznoszącego się na wzgórzu zamku Kynast. "Przypominający Alaina Delona i być może na niego upozowany", nazywany przez szoferów "hrabią", 20-letni Janek Ruczaj spotyka po latach swoją niegdysiejszą nauczycielkę i młodzieńczą miłość, niepokojącą, piękna Julię Neider. Wkrótce okazuje się, że Julia pojawiła się tylko po to, by zniknąć. I to zniknąć przy pomocy Janka. Za tę pomoc zapłacą oboje gorzką cenę. Janek zafascynowany jest Hemingwayem (taką fascynację podzielał niegdyś sam autor) i przychodzi mu żyć w iście hemingwayowskim otoczeniu twardych mężczyzn. Staje się jednak uczestnikiem obcej mu gry, która go niszczy. Chce czy nie chce, musi wydać wojnę absurdowi istnienia. Opowieść rozpięta jest między rokiem 1948 a współczesnością. Opowieść, jak zawsze u Ryłskiego, smakowita, pełna wirtuozerii języka i ukrytych sensów. Historia miłości. Historia powojennej Polski. Historia tęsknoty za tym, co nie może się spełnić.



**LV Spotkanie DKK odbyło się 23 listopada. Rozmowa dotyczyła książki Andrzeja Stasiuka „Kucając”. Uczestniczyło 16 osób.**



Książka Stasiuka to zbiór krótkich niespiesznych opowieści, które, podobnie jak podróże, wydają się nie mieć celu. Celem jest sama podróż i spokojne, wnikliwe przyglądanie się światu, zachwyt nim, tym, co pierwsze, pierwotne i czyste, tak, jakby nie istniała cywilizacja. Ta proza czasem napełnia spokojem, a czasem budzi myśli, jakich byśmy się nie spodziewali. Zmienacka, za sprawą kilku słów dotyczących delikatnej, miękkiej i czulej tkanki wspomnień skłania do zastanowienia się nad życiem i jego sensem, choć pisze Stasiuk bardzo prosto, nie nadużywa wielkich liter ani słów. W prostych zdaniach zawiera uniwersalne, stare jak świat historie. Zebrane w zbiorze fragmenty prozy Andrzeja Stasiuka, pełne uważnego namysłu, pokazują świat, w którym człowiek jest tylko jednym z wielu mieszkańców. Ten nieobjęty mikrokosmos flory i fauny dostępny jest tylko dla tego, kto przystanie na chwilę, kucnie i rozejrzy się wokół.



**LVI Spotkanie DKK odbyło się na 14 grudnia. W związku z mijającym rokiem Zbigniewa Herberta rozmowa dotyczyła jego życia i twórczości. Uczestniczyło 16 osób.**